

zanimu, ale i prognozy, że
ro wytwarzają i przekształcają.
2. Człowiek, jak wszystkie istoty organiczne
czy później zniknie z powierzchni ziemi, a na
ce przyjdą istoty odrębne i niezależne.

POETRY SLAM 3.0

SLAMMIN' FOR THE FUTURE







Panorama Opola

POETRY SLAM 3.0

SLAMMIN' FOR THE FUTURE

ANTHOLOGY



Opole 2022

Copyright by autorki i autorzy publikowanych utworów

Copyright for this edition by Fundacja KulturAkcja

Redakcja merytoryczna: Wojciech Kobus

Fotografie:

Projekt graficzny, skład i łamanie: Dagmara Świerkowska-Kobus

Wydanie elektroniczne 2022

ISBN: 978-83-950140-3-1

Wydawca

Fundacja KulturAkcja

fundajakulturakcja@gmail.com



Generalkonsulat
der Bundesrepublik Deutschland
Breslau



dpjw
pnwrn
Deutsch-Polnisches Jugendwerk
Polsko-Niemiecka Współpraca Młodzieży



Współfinansowane
przez Samorząd
Województwa
Opolskiego

 **OPOLSKIE**

Dofinansowane ze środków

Organizator



Dom Współpracy Polsko-Niemieckiej
Haus der Deutsch-Polnischen Zusammenarbeit

Współorganizatorzy



Słowo wstępne

Po czterech dniach intensywnych rozmów, interesujących dyskusji, poruszających spotkań, pracy ze słowem mówionym i pisanym, prób oraz scenicznej tremy młode slamerki i młodzi slamerzy z Polski, Niemiec i Ukrainy mieli przyjemność zaprezentować się opolskiej publiczności. Wieczór Poetry Slam odbył się w ramach organizowanych już po raz trzeci w Opolu warsztatów tematycznych, tym razem pod hasłem „Poetry Slam 3.0 – Slammin’ for the future – Nasza wspólna przyszłość w Europie”.

Celem projektu było w kreatywny sposób skonfrontować młodych z problemami, z jakimi się zmagają w obecnych czasach. Bezpośrednim efektem warsztatów stały się właśnie slamy – luźne w formie, ale mocne w przekazie teksty, stanowiące automanifesty naszych uczestników.

Nach vier Tagen intensiver Gespräche, interessanter Diskussionen, bewegender Begegnungen, Arbeit mit dem gesprochenen und geschriebenen Wort, Proben und Lampenfieber hatten junge Slammer und junge Slammerinnen aus Polen, Deutschland und der Ukraine das Vergnügen, sich dem Oppelner Publikum zu präsentieren. Der Poetry-Slam-Abend fand im Rahmen der thematischen Workshops statt, die zum dritten Mal in Oppeln organisiert wurden, diesmal unter dem Motto „Poetry Slam 3.0 – Slammin’ for the future – Unsere gemeinsame Zukunft in Europa”.

Ziel des Projekts war es, junge Menschen auf kreative Weise mit den Problemen auseinanderzusetzen, mit denen sie heute konfrontiert sind. Das unmittelbare Ergebnis der Workshops waren die Slams - lockere in der Form, aber starke in der Botschaft, Texte, die Selbstmanifestationen unserer TeilnehmerInnen darstellen.

podziękowania

- dla Konsulatu Generalnego Niemiec we Wrocławiu, Polsko-Niemieckiej Współpracy Młodzieży Urzędu Marszałkowskiego Województwa Opolskiego za wsparcie finansowe projektu;
- dla Aktion West Ost za współpracę przy projekcie;
- dla koordynatorek projektu Pauliny Pieter i Weroniki Koston;
- dla Veroniki Lange za koordynację grupy z Niemiec;
- dla Marii Tkachivskiej za koordynację grupy z Ukrainy;
- dla najlepszych trenerów Dagmary Świerkowskiej-Kobus i Wojciecha Kobusa;
- dla Alli Krekotnej, Michała Bakasova oraz Oliwii Drozdowicz za tłumaczenie warsztatów;
- dla Fundacji KulturAkcja za pomoc w promocji projektu;
- dla Klubokawiarni OPO za udostępnienie lokalu na organizację wieczoru slamerskiego.

danksagung

- dem Deutschen Generalkonsulat in Breslau, dem Deutsch-Polnischen Jugendwerk und dem Marschallamt der Woiwodschaft Oppeln für die finanzielle Unterstützung des Projekts;
- Aktion West Ost für ihre Mitarbeit an dem Projekt;
- an die Projektkoordinatorinnen Paulina Pieter und Weronika Koston;
- an Veronika Lange für die Koordination der Gruppe aus Deutschland;
- an Maria Tkachivski für die Koordination der Gruppe aus der Ukraine;
- an die besten Workshopleiter Dagmara Świerkowska-Kobus und Wojciech Kobus
- an Alla Krekotneva, Michał Bakasov und Oliwia Drozdowicz für die Übersetzung des Workshops;
- der Stiftung KulturAkcja für ihre Hilfe bei der Promotion des Projekts
- dem Clubcafé OPO für die Verfügungstellung seiner Räumlichkeiten für die Organisation des Poetry-Slam-Abends.



spis treści

Karolina Tulik i Jessica Skowron	10
Nelia Hladysh	13
Annalena Croce	18
Katharina Masljak	23
Wania Szewczyk	25
Maria Tkachivska	32
Khrystyna Mahas	36
Natalia Shevchuk	39
Karolina Tulik	42
Maria Kohutiak	45
Jessica Skowron	49
Maria Kohutiak i Khrystyna Mahas	52
Luna Altenmüller	54
Vladyslava Kedo	58
Paulina Gruszecka	63
Jonathan Lange	66

Karolina Kulik i Jessica Skowron



Polska/Niemcy



B. Jestem taka zmęczona, ten lot trwał niesamowicie długo. Muszę jeszcze pójść po swoje walizki i wreszcie pojadę odpocząć.

A. Zaraz przyjedzie po mnie mój chłopak.

B. O nie! Gdzie jest moja grupa?

A. Tak się cieszę, że biorę udział w Erasmus Future!

A. Czekaaj... Gdzie my jesteśmy?

B. No jak to gdzie? Na biegunie północnym ostatnich ludzi.

A. Dlaczego tu jest tak zielono? Przecież na biegunie północnym są lodowce i wieczna zima.

B. Haha, chyba tak było sto lat temu. Na pewno nie teraz. Przez cały rok mamy lato i piękną pogodę, i co najważniejsze da się tu oddychać. Słuchaj ja właśnie wracam z wycieczki z Polski i tam nie dało się złapać oddechu bez mojego pojemnika tlenowego. Gdybym nie miała kombinezonu chłodzącego to bym się spaliła z gorąca. Wszędzie tylko piach, pożary, kaktusy i giga komary.

A. Co? Jak to możliwe? A gdzie rzeka z umierającymi rybami? Dosłownie wczoraj byłam w Opolu na poetry slam i ciągle lało. Nie ma tam żadnych pustyni.

B. O jakiej ty rzece mówisz? Czytałam o niej w książce historycznej i wiem, że jest to woda w stanie płynącym. Totalna magia. Ja nigdy nie widziałam wody!

A. Ta wymiana młodzieżowa o temacie przyszłości jest bardzo realistyczna.

B. To nie jest żadna wymiana młodzieżowa tak wygląda rzeczywistość w 2122 roku.

B. I am soo tired. Those flight was soo long. I have to go to pick my luggage and then I will finnaly have rest.

A. My friend will pick me up soon.

B. Oh no! Where is my group?

A. I am so happy to take part in Erasmus Future project! Oh wait ... Where am I?

B. North Pole! Where else could we be?

A. Why is it here so green? On North pole there is ice and winter for whole year!

B. Hahaha! Maybe 100 years ago... Here we have summer all year and the whether is simply divine. And what is the most important you can breathe here. You know yesterday I was on a trip in Poland and it was impossible to breath without my oxygen box and it was too hot without cooling down suit. Everywhere only sand, fire, cactuses and giant mosquitoes.

A. Whaaat? That's impossible? Where is the polluted river with dying fishes? I also left Poland yesterday, I was in Opole at the Poetry Slam and there was rain all the time. There is no sand at all.

B. Of which river you are talking about? There is no river anywhere. Oh wait! I was reading about the rivers in the history book. As far as I know river is a moving water. Totally magic! In my whole life I have never seen water.

A. This youth exchange about future is really realistic.

B. What are you talking about? This is how 2122 looks like.

Nelia Hladysh



Ukraina



Я - маленька піщинка у космічній безмежності. Я - космічний пил, такий дрібний та незамітний. Але, все ж, такий важливий. Важливий для чогось, не знаючий поки для чого...

Можливо, я стану планетою, що дасть життя чомусь більшому та більш значущому.

Можливо, я стану супутником, що буде супроводжувати когось на небосхилі, будучи завжди поруч, та, водночас, недосяжно далеко.

Можливо, я стану кометою, яскравою та скороминущою, що створена лише для того, щоб яскравим вибухом світла спалахнути в чиемусь нічному небі - і згаснути назавжди.

А можливо, я стану зіркою - небесним світилом, таким яскравим та потужним, що спалюватиме все на своєму шляху, через це будучи приреченим на самотність...

Іншими словами, я ЩОСЬ, що відчайдушно намагається стати ЛЮДИНОЮ. В суспільстві, яке не готове сприймати справжніх людей...

Поки що...

На жаль...

Де я?

Я застрягла.

Застрягла між минулим і майбутнім, не маючи жодної можливості вирватися з цієї пастки часу.

Цей момент - це все, що в мене є.

Ми всі застрягли в безкінечності моментів.

Кожне слово, що вилітає з моїх уст, воно робить це, надіючись потрапити у майбутнє... В кінцевому результаті всеодно стаючи минулим, спогадом.

Навіть це речення стане спогадом, як тільки я клацну пальцями.

Вловили? Ми подорожуємо у часі?

Знову...

Знову...

І знову...

Наше життя - це нескінченний потік спогадів.

Зрештою, всі ми колись станемо просто чийось спогадом. І все, що ми можемо і зобов'язані зробити - це зробити цей спогад теплим та приємним, - таким, який хотілося б поставити на паузу або „repeat”. Тому я хочу стати саме ним - чийось спогадом, таким приємним, заспокійливим та зігріваючим - бути веселкою у чийось темних хмарах.

А ще, я хочу дуже простої, але водночас, такої недосяжної штуки.

Здогадайтесь, чого?

Я хочу бути щасливою.

Я хочу відчутти, як це, - бути по-справжньому щасливою. Комуś і всього життя не достатньо, щоб зробити це. Хтось все життя женеться за грошима, славою, тим, що, на його думку, зробить його щасливим, та...програє в цій гонці. І завжди програє.

Немає жодного сенсу шукати та ганятися за щастям. Єдине, що ми можемо зробити зі щастям - це просто „бути”. Бути щасливими.

Я хочу, щоб в мене це вийшло - відчутти справжнє щастя. Тому що це і є сенсом життя.

Не важливо, скільки днів в твоєму житті, важливо лише те, скільки життя в кожному з цих днів.

Повірте...

Часу на пошуки щастя в нас набагато менше, ніж ми думаємо.

Життя дуже коротке.

Воно закінчиться швидше, ніж ви про це дізнаєтеся.

Now, I'm inviting you to visit my world

Everyone is welcome

I hope, you'll enjoy this short trip through the shadowed corners of my mind. I'll try to light them up.

I'm a tiny sand grain, floating in the endlessness of our Universe. I'm a cosmic dust (the material that all the celestial bodies are made of). So tiny and imperceptible. But still important. Important for something, not knowing for what...

Maybe, I'll become a planet that gives life to something grander and more significant.

Maybe, I'll become a moon that will follow somebody from the sky, being always near, and, at the same time, so unreachably far.

Maybe, I'll become a comet, bright and short-living, created only to spark with the light in someone's night sky and then immediately disappear.

And maybe I'll become a star - a heavenly body, so bright and powerful that will burn down everything on its way, and, as a result, being destined to loneliness.

In other words, I'm SOMETHING that is desperately trying to become a Human.

In a society which isn't ready to accept real Humans...

Yet...

Unfortunately...

Where am I?

I'm stuck. Stuck between the past and the future, not having the chance to escape from this trap of time. This very moment is everything I have. We are all stuck in the endlessness of moments.

Every single word that comes out of my mouth is doing this, hoping to get into the future. And eventually ends up becoming a past... A memory... Even this very sentence will become a memory when I'll snap my fingers.

Got this? We are traveling in time.

Again

Again

And again...

Our lives are just endless flows of memories.

After all, one day, each of us will become someone's memory. And all we have to do is to make this memory warm and pleasant. The one that will be wanted to be put on „pause” or „repeat”.

That's why I want to become it - someone's memory, so pleasant and warming...

To be a rainbow in someone else's clouds.

And also, I want a very simple, and, at the same time, so unreachable thing. Guess what?

I want to be happy.

I want experience it - being truly happy. For some people their whole lives aren't enough to do this. They are spending all their lives chasing money, fame, the things they think will make them happy... And... And they lose this race. And they always will.

There is no sense in searching and chasing happiness. The only thing that we can do with happiness is just to... „BE”. To BE HAPPY.

I wish I will manage to do this - to feel a true sense of happiness. ,cause that's the meaning of life.

It doesn't matter, how many days there are in your life, the only thing that matters is how much life there is in each of these days.

Believe me...

We have far less time for searching happiness than we think we have.

Life is very short.

It will be over before you know it.



Niemcy

**Annalena
Croce**



Wer bin ich? Wer bin ICH?

Ich bin 1,67m groß, eine Frau, habe lange lockige Haare.

Ich bin Annalena. Ich habe zwei Piercings im Gesicht und Sommersprossen.

Ich könnte diese Liste immer weiterschreiben, aber bin das ich?

Für manche bin ich eine Freundin, für andere eine Schwester, eine Geliebte, eine Partnerin.

Ich bin freundlich, hilfsbereit, intelligent, arrogant, selbstüchtig und dumm.

Ich bin ALLES was existiert und gleichzeitig nichts.

Ich bin mehr als die menschliche Fleischhülle, die ich sehe, wenn ich in den Spiegel schaue und mehr als die menschliche Fleischhülle, die du siehst, wenn du mich anschaust.

Vielleicht ist diese Hülle schön und du schaust sie gerne an? Oder du kannst sie vor Hässlichkeit kaum anschauen.

Das ist okay, denn nichts davon bin ich.

Ich bin das, was du brauchst.

Das, was du sehen musst.

Das, was du in mich projizierst.

Ich kann alles sein was du willst.

Aber bin das ich?

Vielleicht bin ich ein Chamäleon.

Anpassbar, wandelbar.

Will ich mich verstecken?

Oder ein bunter Vogel,

auffällig und laut.

Kann mich sehen.

Morgens bin ich grau und abends bin ich blau.

Gestern war ich grün und heute kann man mich überhaupt nicht sehen.

Ich bin ein Spiegel, traust du dich hineinzuschauen?

Je mehr ich sein will, desto weniger bin ich und wenn ich mich verstecken will, falle ich jedem auf.

Ich bin ein Mensch, ein Tier, ein Lebewesen.

Ich bin die Erde, die Sonne, die Welt, das ganze Universum.

Ich bin mehr als du siehst und weniger als du denkst.

Vielleicht bin ich ein Paradoxon.

Unvorhersehbar, leicht durchschaubar.

Ein Gottes Geschenk und dein größter Albtraum.

Ich bin ein warmer Sommertag und der kalte Winter.
Der helle Tag und die dunkle Nacht.
Verstehst du langsam wer ich bin?
Ich bin ALLES und ich bin NICHTS.
Verstehst du es?
Ich bin formlos und doch habe ich eine Form.
Die Antwort ist viel leichter als du denkst.
Verstehst du es?
Ich bin ALLES und ich bin NICHTS.
Wer bin ich? Weißt du es? Ich nämlich nicht...
Weißt du denn wer du bist?
Du bist alles was existiert.
Du bist Gott.
bist der Teufel und du bist das ganze Universum.
Du bist das Lachen der Freude und die Tränen der Trauer.
Du bist ein Paradoxon.
Du bist Annalena.
Aber halt... warte... das war doch ich?
Hast DU plötzlich mein Gesicht?
Aber das gehört doch mir, ich wills zurück.
Das Ego schreit. Annalena weint.
Wer weint denn jetzt?
Du oder ich?
Die Antwort ist klar, wir weinen beide oder eben keine.
Denn wir sind ALLES und wir sind NICHTS.
Oder ein bisschen leichter für dich...
ICH bin DU und DU bist ICH.

Who am I?

I am 1,67m tall, a woman, I have long curly hair. I am Annalena. I have two piercings and freckles in my face. I could continue with this list forever, but is this who I am?

For some I am a friend, for some others a sister, a lover or a partner.

I am friendly, helpful, intelligent.

Arrogant, selfish and stupid.

I am everything and nothing. I am more than my human flesh shell, that I see when I look in the mirror or that you see when you look at me.

Maybe this shell is really beautiful and you enjoy looking at it? Or maybe you can't look at me because of the ugliness.

That's okay, because that's not who I am.

I am what you need, what you need to see and what you project inside of me.

I can be everything that you want. But is this me?

Maybe I am a chameleon. Adaptable, changeable. Do I want to hide?

Or a colorful bird, eye-catching and noisy.

Everyone can see me.

In the morning I am grey and in the evening I am blue. Yesterday I was green and today one can't see me at all.

I am a mirror, do you dare looking inside of me?

The more I want to be, the less I am and when I want to hide I attract everyone's attention.

I am a human, an animal, a living-being.

I am the earth, the sun, the world, the whole universe.

I am more than you see and less than you think.

Maybe I am a paradox.

Unpredictable, transpicuous.

A godsend and your worst nightmare.

I am a warm summer day and the cold winter.

Do you slowly understand who I am?

I am everything and I am nothing.

Do you understand it? I am shapeless and still I have a shape.

The answer is easier than you think..

Do you understand it?

I am everything and I am nothing.

Who am I? Do you know it? I don't.

But do you know who you are?

You are everything that exists. You are god. You are the devil and you are the whole universe.

You are the laughter inside joy and the tears inside sorrow.

You are a paradox.

You are Annalena. Stop wait, wasn't that me? Who am I then? Do you suddenly have my face? But that belongs to me, I want it back...

The ego screams, Annalena cries.

Who is crying now, you or me?

The answer is clear, we are both crying or none of us.

Cause we are everything and nothing, or a little easier for you...

I am you and you are me.

Katharina Masljak

Ukraina



Я Катя,
мені 19 років,
я українка,
Івано-Франківськ,
університет, міжнародні відносини,
друзі, прогулянки.
Багато мрій.

24 лютого. Війна.
Останнє я хочу витерти із цього списку.

I'm Kate,
I'm 19 years old,
I'm Ukrainian,
Ivano-Frankivsk,
university, international relations,
friends, walkings,
a lot of dreams.

24 February. War.
The last one I want to delete from this list.

Wania Szewczyk



Polska



Zacznę od coming outu:
Jestem *homo*
Homo sapiens sapiens
Choć może trochę *homo neandertalis*
Jak wszyscy uprzywilejowani biali
Posiadacze wielkich czaszek
pustych w środku

Jestem człowiekiem dziełem przypadku
ludzkim kundlem w polskiej budzie
rodowodowej rasowej rasistowskiej
nie czystej krwi hartem ducha
a brzydką kaczką krzyżówką
między narodami
Jeszcze sztuczniejszymi niż sztuczne rasy
Rasy psów i rasy panów

Jestem bękartem czterech narodów
Adoptowanym przez piąty
nieszczęśliwym przypadkiem
nieszczęśliwym wypadkiem
Zaprawionym jedynie językiem tutejszym
i wychowaniem chowem
zimnym jak w psiarni
Trudno być nieprawdziwym Polakiem
Gdzie rodak rodakowi robakiem

Jestem paradoksalnym indywidualistą
wiecznie szukającym sobie kategorii
Ćwiartuję się i upycham po trochu do każdego worka
polak ukrainiec białorusin litwin ślązak
queer trans niebinarny agender
aseksualny panromantyczny
poganin solipsysta aktywista lewak
artysta rysownik performer pisarz poeta slamer
filolog lingwista nauczyciel

Jest za dużo rzeczy którymi jestem
Za dużo rzeczy które są dla mnie ważne
Za dużo chcę
Od życia od świata
Żyję z poczuciem że nigdy nie skosztuje wszystkiego
i że niieważne ile wycierpię
Wyczerpię się prędzej niż wyczerpię temat
Choć temat to ja

Chcę ruszyć ziemię a sam trwam w bezruchu
albo kręcę się tylko wokół własnej osi
Choć żadna ze mnie gwiazda
bliżej mi do czarnej dziury
albo dziury w dupie

dziury w mózgu zaklejam plasteliną socjal mediow
Nie pozwalam strumieniom świadomości płynąć
Jedyne co płynie to rzeka narzekań
Ale każdy manifest będzie narzekaniem
Narzekanie w końcu jest o zmianie

Ale nie ma planu zmiany
jest tylko garść banałów jak
Pokój na świecie i
każdemu według potrzeb i
Zatrzymać katastrofę klimatyczną
Środki produkcji w ręce klasy robotniczej
Miłość dla każdego
Wolność osobista wolność słowa
Przecz z monopolem korporacji i państw
prawo i sprawiedliwości
Wszystko za darmo bez pieniądza
Dużo zdrowia i
bądźcie wszyscy mili dla siebie nawzajem i
może trochę szczęścia dla mnie
I niech żyję

niech żyję pełnią
niech czuję każdą chwilę każdą cząstką siebie
niech żyję pełnią życia albo niech zginę przypadną
niech czuję że żyję albo zamilknę na wieki

czego chcę?
być żywy lub martwy
I to się paradoksalnie nie wyklucza.

I'll start with a coming out
I am *homo*
Homo sapiens sapiens
Maybe *homo neandertalis* a little bit
Like every white privileged
With their huge skulls
empty

I am a human coincidences creation
human mongrel in polish kennel
pedigree purebred throughoutbred
not a pureblood shep-heart
but an ugly duckling crossbreed
between nations
even more artificial than the artificial races
dog races and master races

I am a bastard of four nations
Adopted by the fifth
by coincidence
an incident
seasoned just with local language
and upbringing up breeding
cold as dogs nose
It's hard to be an untrue pole
where kin is a sin to a kin

I am a paradoxical individualist
forever searching for categories
I dismember myself and stuff bit by bit to every sack
polish ukrainian belarussian lithuanian silesian
queer trans nonbinary agender
asexual panromantic
pagan solipsist activist leftist
artist cartoonist performer writer poet slammer
philologist linguist teacher

There's too much things I am
And too much things important
Too much I want
From my life from the world
I live with the feeling I'll never taste everything
And no matter how I'll suffer
I'll die of exhaust before exhausting the topic
Even if I am the topic

I want to move the earth but I'm staying still
Or spinning right round
but I'm not much of a star
I'm closer to a black hole
or an asshole

the hole in my brain I paste with social media
I'm not letting the consciousness streams flow
The only thing flowing is complainment river
but every manifest is complaining somehow
complaining is about a change

But there's no plan for a change
There's only a bunch of cliches like
Peace in the world and
To each according to his needs and
Stop the climatic disaster
The Means of Production in the Hands of the Working Class
Love for everyone
Personal freedom freedom of speech
Down with corporations' and countries monopolies
law and justice
everything for free no currency
good health and
you all be nice to each other and
a bit of happiness to me
and long live (me)

let me live my life to the fullest
let me feel every moment with every molecule
let me live to the fullest or begone
let me feel alive or or forever hold my peace

so what do I want?
be dead or alive
and paradoxically not exclusively



Ukraina

**Maria
Tkachivska**

Серцебиття 130. Біженка.

Сорок. Одружена. Двійко дітей.
Чоловік залишився там,
по той бік кордону. Серцебиття 130.
Серце - безхатько.

Думаєш, легко блукати світами,
Коли хвилі вищі від хмар,
Коли лише коник сюрчить біля твого дому ,
А ім'я батьківщини
Гірчить полином на чужинських вустах
І стікає водою, мов перший сніг?
А тобі прихиляють небо інші -
Ті, в кого теж серцебиття 130,
бо в них є серце.

Думки про вітчизну тепліші,
Ніж сто сонць світів.
Думаєш, легко знайти дах серця,
Що у вічних льодах невідомості
Саме є безхатьком?

Сорок. Одружена. Двійко дітей.
Чоловік залишився там,
по той бік кордону. Солдат.
Серце - безхатько.

Думаєш, легко? –

Коли маєш надію – то легше!

Herzschlag 130. Fluechtling.

Vierzig. Verheiratet.

Zwei Kinder. Der Mann daheim.

Herzschlag 130.

Und das Herz ost obdachlos.

Denkst du, es ist leicht

Durch die Welt zu schreiten,

Wenn die Wellen hoeher sind,
als die Wolken,

Und nur die Grillel zirpeln leise vor deinem Heim.

Wenn der Name der Heimat

in fremden Lippen

oft bitter taut, wie der erste Schnee.

Und dich schliessen ins Herz andere, die ein Herz haben
auch mit Herzschlag 130.

Der Gedanke an Heimat ist warmer,

als alle Sonnen der Welt.

Denkst du, es ist leicht,

das Dach des Herzens zu finden,

das im ewigen Eis der Ungewissheit selbst obdachlis ist?

Vierzig. Verheiratet.

Zwei Kinder. Der Mann daheim. Ein Soldat.

Herzschlag 130.

Und das Herz ist obdachlos?

Denkst du, es ist leicht?

Wenn man Hoffnung hat, ist es leichter!

Heart beat 130. Refugee

Fourty. Married. Twins

Husband stayed there, on the other side of the border. Heart beat 130.

Heart – is homeless.

Do you think it's easy to wander the worlds when the waves are higher
than the clouds?

Only a grasshopper is chirring in the silence of your home

and the name of the Motherland

bitters more than tarragon on other people's lips

and melts like the first snow

And others are ready to hug you with their souls,
those whose heartbeats are 130 too.

The thoughts about the Motherland are warmer
than hundreds of suns of the universes

Do you think it's easy to find the roof of the heart that is homeless in the
eternal ice of obscurity?

Fourty. Married. Twins. Husband stayed there, on the other side of the
border. A soldier.

A heart is homeless

You think it's easy?

When you have hope – it's easier.



Ukraina

**Khrystyna
Mahas**



«Хто ти?» ти мене питаєш?

Я прийшла у цей світ дитиною, а стала воїном. З першого крику у холодній, вологій кімнаті родзалу я заявила:

«Ну що ж, світ. Ти не дуже хотів, а я прийшла. Приймай мене, я – воїн»

І так опісля повелося...

Життя окреслене вічною боротьбою. Що це? Фатум чи випадковий збіг обставин? Хто я? Посланець у світ мороку чи жертва моральних принципів?

Жити, аби боротись. Боротись, аби жити.

Спочатку бій за життя у материнському лоні. Потім – в стінах палати, заповненої уривчастим дитячим плачем. Далі – за місце під сонцем, чи то пак – за місце у соціумі. Сьогодні – за право ходити по власній землі, говорити власною мовою та дихати вільним повітрям.

Невже знову – за право на життя?!

Добре пам'ятаю, як бабуся завжди казала, що кожен у цьому світі несе свій хрест. А хто дав мені його і яке право мав вирішувати, хто я і ким маю бути, де я і як мені бути?

Абсурдність.. Але ж віримо. Безвихідь, але ж продовжуємо.

Сьогодні я з хрестом на роздоріжжі. Воїн, який заплутався, чи воїн, який відмовився виконувати накази?

Дезертирство, скажеш ти. А я відповім – право на вибір. Бо дорога вперед – це ще більша боротьба, бо дорога назад – це війна з собою на благо тих, хто наказує. Шлях до забуття? Можливо... Шлях до свободи – під сумнівом.

«Що буде?», питаєш

Поки не знаю. Воїну треба відпочити, аби не згинутися при першій облозі. Скласти зброю і голову покласти на чисті пелена.

Спокою прагну. Спокій як звук колискових.

Воїну треба мантра. Ритмічна мелодія, яка пробуджує внутрішнє.

Неясне одне: Завершити шлях чи змінити ролі? Осісти, замовкнути і стати попелом того, що допомогло залишитись.

І тут сидіти, і цим ділитись...

Можливо, ти знаєш, яка воля долі?

Once you`ll ask “Who are you?”

I came to this world as a child and ended up as a warrior. With the first cry in the cold damp delivery room, I declared:

“Well, you didn` t want at all, but here I am. I came. Welcome me world, I am a warrior”

And so it went...

A life defined by endless struggle. What`s this? Fate or coincidence? Who am I? Missioner into the world of darkness or victim of morality?

To live in order to fight, to fight in order to live.

At first, there was a fight for life in the mother`s womb. Then – within the wall of hospital wards, full of intermitted baby`s cries. After that – for the best place in the sun, or in the other words – for the place in society. Today – for the right to walk on my own land, to speak my native language, and to breathe the air of freedom.

So, is it again the fight for the right to live?

I clearly remember, that my granny always said, everyone, has to carry his own cross. But who gave it to me? And who has the right to decide, who and what I have to be, where and how I have to live?

Nonsenses.... But still, believe. Cul-de-sac, but still continue...

Today I am with my cross at the crossroads. The warrior who got stuck or the warrior who refused to follow the orders?

You may say desertion. I will answer – the right to choose. Because the road ahead means the bigger fight, the road behind – the war with oneself for the benefit of those who give the orders. Is that the road to oblivion...?

Well, could be... Is that the way to freedom? Doubt it...

You will ask “What is next?”

I don`t know yet. The warrior has to rest in order not to die in the first siege. Has to fold the weapon and place the head on the clean shroud.

I seek peace. Peace as the sound of lullabies.

The warrior needs some mantra, a rhythmic melody that awakes the inner. One thing is unclear - to end up my way or change the roles. To settle down, to sign off and become the dust, which helped me to remain

And sit here, and share these words

Perhaps, you know, what the will of fate is?

Niemcy/Ukraina

**Natalia
Shevchuk**



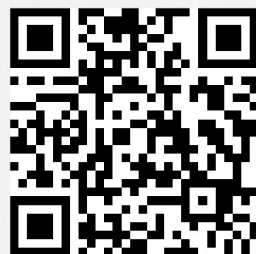
Берегиня роду, берегиня роду
Тік-так, тік-так, тік-так
Твій годинник тік-так, тік-так
Двадцять чотири, двадцять чотири
Двадцять четвертого лютого п'ята ранку тік-так
Евакуація, евакуація
“Берегині роду” в евакуації
Свої, не свої – чужі
Менталка на нулі
Хто ти? Хто я? Хто ми?
Замішання заміжжя в голові
Хто ворог, хто друг...
Ти з дітьми?
Чому ти тут, а не в тилу?
Чому ти тут, а не на фронті?
Чому ти ти волонтериш?
Чому не волонтериш?
Псевдофеміністка, псевдолібералка
За рівноправ'я, а ми в рову без виїзду
Де твій марш за права, грантоїдка?!
Я тут, ти там – тік-так, тік-так, тік-так
Перемога тік-так, тік-так, тік-так
Твій забіг тік-так, тік-так, тік-так
Тікають цінності в тактів тік-так
Реформують тектонічні плити суспільства тільки так
Перемога тут, ти – там
Ми без тебе лад даємо
Професіонали компетентні піф-паф
Двадцять чотири, двадцять чотири
Двадцять шість тік-так, тік-так
Твій час народжувати тільки так
Інклюзія ілюзії
Анестезія від амнезії
Самосуд тільки так

Guardian of the family, guardian of the family
Tick-tock, tick-tock, tick-tock
Your clock is ticking, ticking
Twenty-four, twenty-four
Twenty-fourth of February, five o'clock in the morning
Evacuation, evacuation
Guardian of the family in evacuation
Ours, not ours – strangers
Mental health at zero level
Who are you? Who am I? Who are we?
Discomfiture of marriage in the head
Who is the enemy, who is the friend..
Are you with children?
Why are you here and not in the rear?
Why are you here and not at the front line?
Why are you volunteering?
Why don't you volunteer?
Pseudo-feminist, pseudo-liberal
For equality, but we are in a ditch without a way out
Where is your march for rights, grant-eater?!
I'm here, you're there – tick-tock, tick-tock, tick-tock
Time of victory tick-tock, tick-tock, tick-tock
Your running marathon is tick-tock, tick-tock, tick-tock
Values run away in tick-tock beats
Reform the tectonic plates of society only in this way
Victory is here, you are there
We get along without you
Competent professionals puff-puff
Twenty-four, twenty-four
Twenty-six, tick-tock, tick-tock...
Your time to give birth is just like here
Inclusion illusion
Anesthesia from amnesia
Self-judgment only like that

Karolina Tulik



Polska



Nastąpiła ogromna zagłada. Ekstrawertycy zawładnęli nad światem. Wchodzą oni na piedestały w prze najróżniejszych dziedzinach.

Proszę samemu spojrzeć choćby taki programista. Dotychczas osoba pogrążona w własnych myślach, godzinami samotnie programująca. A dzisiaj? Wielkie koncerty otwierają wspólne przestrzenie pracy. Więcej! To czy twój pomysł zostanie przyjęty zależy od tego czy w odpowiedni sposób go potrafisz sprzedać.

Cofnijmy się w czasie. Szkoła i obowiązkowe prezentowanie przed całą klasą. Niezaprzeczalnie umiejętności retoryczne są fundamentem dorosłego życia, ale czy widząc trzynastoletniego ucznia trzęsącego się niczym galaretką i mającego zaraz zalać się łzami to czy koniecznie musimy mu wstawiać ocenę niedostateczną? Czy nie możemy sprawdzić jego umiejętności oraz poznać przemyślenia w sposób bardziej indywidualny?

Zadajmy sobie pytanie: dlaczego cały świat podporządkowujemy pod ekstrawertyków? Ja? Nie wiem. Wiem jednak, że akceptowanie naszych różnic pozwoli na wykrzesanie z nas pełni potencjału, który w nas drzemie. Bowiem to co w ludziach jest najpiękniejsze to właśnie to, że się od siebie różnimy i nawzajem możemy dopełniać

Our final days has come. Extraverts took over the world. They are on pedestals in all sorts of areas.

Please look by yourself for instance a programmer. In the past a person locked in their own thoughts, endlessly programming alone. But now? Huge IT concerns are opening open spaces for their workers, moreover your success depends on your ability to persuade the others to buy it.

Let's move back in time for a little. School and presentation in front of whole class.

Undeniably soft skills are exceedingly important in adulthood. But while seeing shaking like a jelly 13 year old student who will soon be overwhelmed by tears, do we, adults really rate him with lowest score? Instead of checking his competences and thoughts in the individual way?

Let's ask ourselves a question: why we subordinate the whole world to extroverts?

To be honest, I don't know the answer either.

Maria Kohutiak



Ukraina



Хто я? Я думаю, дитина, чутливе дитинча, яке не може довго витримувати критику і постійно плаче...

Плаче? Ні, інші цього не помічають.

Дитина? 20 – це взагалі не дитячий вік. Хто я? Я підліток, який завжди протестує.

Протестує? Ні, інші цього не помічають.

Я жінка, яка шукає щастя, і це помічають всі.

Всі там, де є я. А я на перехресті щастя.

Я знаю, що піду правильним шляхом, але я також впевнена, що кожен шлях правильний і кожен з них може принести в моє життя щось позитивне або негативне.

На цьому шляху я щаслива, оскільки для кожного щастя має різне значення, це може бути сім'я чи кар'єра, гарне плаття чи цікава книга. Зараз, моє щастя - змога просинатися щоранку і не чути повітряних тривог протягом дня. Можливо, пізніше це слово матиме для мене інше значення. Але це не має особливого сенсу, тому що я все одно буду щаслива.

Wer bin ich jetzt? Ich glaube, ein Kind, ein sensibles Kind, das nicht lange Kritik halten kann und das immer wieder weint...

Weint? Nein, andere merken das nicht.

Bin ich ein Kind? 20 ist eigentlich kein Kindesalter. Wer bin ich? Ich bin ein Teenager, was immer protestiert.

Protestiert? Nein, andere merken das nicht.

Ich bin eine Frau, die nach ihrem Glück sucht und das merken alle.

Alle dort, wo ich bin. Und ich bin an der Kreuzung der Glückes.

Ich weiß, ich nehme den richtigen Weg, aber ich bin auch sicher, dass jeder Weg richtig ist und jedes von diesen kann etwas Positives oder etwas Negatives in mein Leben bringen.

Auf diesem Wege bin ich glücklich, da Glück für jemanden verschiedene Bedeutungen hat, Es kann Familie oder Karriere, ein schönes Kleid oder interessantes Buch. Jetzt mein Glück ist die Möglichkeit jeden Morgen aufzustehen und keine Alarme während des Tags hören. Vielleicht später wird dieses Wort andere Bedeutung für mich tragen. Aber das ist völlig egal, weil ich sowieso glücklich werde.

Who am I now? I think a child, a sensitive child, who cannot hold criticism for a long time and who keeps crying...

Crying? No, others don't notice.

Am i a child? 20 is actually not a child's age. Who am I? I'm a teenager, who protests.

Protests? No, others don't notice.

I am a woman, who is looking for happiness and everyone notices that.

Everyone is there where I am. And I'm at the crossroads of happiness.

I know I'm taking the right way, but I'm also sure that every way is right and each of them can bring something positive or something negative into my life.

In this way, I am happy because happiness has different meanings for everyone, it can be family or career, a nice dress or an interesting book. Now my happiness is about being able to get up every morning and not hearing any alarms during the day. Maybe later this word will have another meaning for me. But it doesn't really matter because I'll be happy anyway.

Jessica Skowron

Niemcy



Wer bin ich?

Bin Tochter, Schwester, Enkel, Cousine, Verwandte.

Bin Freundin, Kommilitonin, Bekannte.

Ich bin die Fremde auf der Straße.

Wer definiert mich? Wer bestimmt meine Rolle?

Welche Entscheidungen in meinem Leben treffe ich tatsächlich allein?

Wer will ich sein?

Wer bin ich?

Bin Sportlerin, Musikerin, Stadtplanerin.

Bin wissbegierig, abenteuerlustig, weltoffen, engagiert, kreativ.

Ich bin vielfältig.

Was definiert mich? Was bestimmt mein Selbst?

Welche Bedeutung spielt, wer ich bin? Wer kann ich sein?

Mein Ich erscheint so unbedeutend.

Ich lebe in einem unendlichen Universum.

Mein Dasein ist beschränkt.

Ich lebe in der Gegenwart, im Hier und Jetzt.

Ich denke an eine Welt, in der das Unmögliche möglich ist.

In der das Gesagte in der Stille liegt.

In der ein jede*r dieselben Chance hat.

In der der Feind zum Freunde wird.

Ich denke an eine Welt, in der das Unvollkommene vollkommen ist.

In der das Neue im Alten zu finden ist.

In der Vielfalt als Reichtum anerkannt wird.

In der im heutigen Handeln an morgige Konsequenzen gedacht wird.

Ich denke an eine Welt, in der das Wertvollste, das wir anderen schenken,
Zeit ist.

Who am I?

I am a daughter, sister, grandchild, cousin, relative.

I am a friend, a fellow student, an acquaintance.

I am the stranger on the street.

Who defines me? Who determines my role?

What decisions in my life do I actually make alone? Who do I want to be?

Who am I?

I am a sportswoman, a musician, a city planner.

I am inquisitive, adventurous, open-minded, committed, creative.

I am diverse.

What defines me? What determines my self?

What is the significance of who I am? Who can I be?

My self seems so insignificant.

I live in an infinite universe.

My existence is limited.

I live in the present, in the here and now.

I think of a world where the impossible is possible.

In which what is said lies in silence.

Where everyone has the same chance.

Where the enemy becomes a friend.

I think of a world in which the imperfect is perfect.

Where the new is found in the old.

In which diversity is recognised as richness.

In which today's actions are thought of tomorrow's consequences.

I think of a world where the most precious thing we give to others is time.

Maria Kohutiak i Khrystyna Mahas



Ukraina

Дзеркало

- Це я?
- Це ти.
- Скільки мені?
- Плюс двадцять від сьогодні.
- Де я?
- Вдома.
- А де мій дім?
- Там, де ти народилась.
- Там є тривога?
- Тільки тоді, коли в тебе щось не виходить.
- О, я говорю українською. А інші..
- А що ти зробила, щоб інші теж говорили,
- (тиша)
- А треба робити більше, аніж твоя відповідь.

The mirror

- Is it me?
- Yes, it is.
- How old am I?
- Twenty years from now.
- Where am I?
- At home.
- And where is my home?
- Your home is where you were born.
- Is there an alert?
- Only when you cannot cope with something.
- Oh, I speak Ukrainian. What about others?
- And what did you do to make others speak too?
- (silence)
- Well, you had to do more than the answer you gave.

Luna Altenmüller



Niemcy



Manchmal denke ich, ich wäre nichts. Nichts in diesem unvorstellbar großen Geflecht aus Zufällen, Ursachen und Wirkungen. Nichts in einer Welt, die mit dem Wort Welt nicht beschrieben werden kann, weil sie die Grenzen des Wortes, Gefühls und Seins explodieren lässt.

Doch ich muss mich daran erinnern, dass ich Teil dieser Welt bin – ganz gleich wie fremd, wie fremdbestimmt ich mich von Zeit zu Zeit zu ihr fühlen mag.

Ich bin ein Wasserstoffatom in einem Ozean, klein und unbedeutend dem Gefühl nach. Und doch stehe ich in ewigen Wechselwirkungen mit den Atomen um mich herum. Mit meiner Bewegung stoße ich sie an, gebe Energie weiter. Diese Energie vereint sich mit der Energie um mich herum – Energie verursacht von anderen Atomen, anderen verschwindend kleinen Bruchstücken. Sie wird stärker und machtvoller. Bis sie sich aufbäumt. Und die Welle, die auf dich zurollt – ich bin ein Teil von ihr. Ja, ich bin klein, doch auch der kleinste Bruch ist ungleich Null.

Aber in mir? Es ist ein ewiges Auf und Ab.

Gestern konnte ich meine Energie fühlen. Konnte sehen, wie ich den Ozean in Schwingungen versetze. Spürte meine Verbundenheit mit den anderen Atomen, aus denen die Welt besteht. Spürte unsere gemeinsame Stärke. Sah die Welle. Unsere Welle.

Heute fühle ich die Enge, den Druck von allen Seiten, kann die Oberfläche nicht sehen, durch die gestern noch die Sonnenstrahlen blitzten.

Heute werde ich hin und her gerissen von unvorhersehbaren Kräften, unbegreiflichen, komplexen Vorgängen. Und die Wellen bewegen sich in alle Richtungen, nur nicht zum Licht. Diese Wellen sind bedrohlich, bäumen sich zu einem tödlichen Sturm auf. Außer Kontrolle geraten und miteinander um Stärke ringend.

Was soll ich in diesem Sturm tun außer mich treiben lassen? Mich dem Zufall hingeben, dem Lauf der Dinge? Und in Gleichgültigkeit zerfließen?

Doch dann denke ich an morgen. Wie wird mein Morgen aussehen? Mich trifft die Erkenntnis. Mein Morgen wird so aussehen wie die Gefühle meines Heute. Wie die Gedanken und Hoffnungen meines Heute.

Verschwinde, Dunkelheit. Verschwinde, Enge und Machtlosigkeit. Ich will von Neuem meine Stärke finden – begrenzt, aber existent – und sie zum Impuls für das Entstehen einer neuen Welle machen. Eine Welle Richtung Licht.

Sometimes I think I am nothing. Nothing in this unimaginably large web of coincidences, causes and effects. Nothing in a world that cannot be described with the word “world” because it explodes the boundaries of word, feeling and being. But I must remember that I am part of this world – no matter how foreign, how other-directed it might make me feel from time to time.

I am an atom of hydrogen in an ocean, small and insignificant at the first glimpse. And yet I am in eternal interdependency with the atoms around me. With my movement I nudge them, I pass on energy. This energy unites with the energy around me – energy caused by other atoms, other infinitesimally small fragments. It becomes stronger and more powerful. Until it rears up. And the wave that rolls towards you – I am a part of it. Yes, I am small, but even the smallest fraction is not equal to zero.

But inside of me? It is an everlasting up and down.

Yesterday, I could feel my energy. Could see how I set the ocean on oscillation. Felt my deep connection with the other atoms that make up this world. Felt our collective strength. Saw the wave. Our wave.

Today, I feel the narrowness, the pressure from all sides, can't see the surface through which yesterday the sunbeams flashed.

Today, I am torn back and forth by unpredictable forces, incomprehensible, complex processes. And the waves move in all directions but towards the light. These waves are threatening me, building up into a deadly storm. Out of control and struggling with each other for power. What am I to do in this storm but drift? Surrender to chance, to the course of events? And melt into indifference?

But then I think of tomorrow. What will my tomorrow look like? The realisation hits me. My tomorrow will look like the feelings of my today. Like the thoughts and hopes of my today.

Disappear, darkness. Disappear, narrowness and powerlessness. I want to find my strength anew - limited, but existing - and make it the impulse for the arising of a new wave. A wave towards the light.



Vladyslava Kedo

Ukraina



Хто я? Ким я хочу стати? Чому я тут? Чи дійсно я хочу бути тут?

Хто я? – Вчора перед сном я задумалась „хто я”, але не змогла знайти відповідь на це питання. Спочатку трохи засмутилася, але потім зрозуміла, що це мій темп.

Хтось став успішним режисером у 25 років і помер у 50. Хтось став режисером у 50, але помер у 90. Хтось досі самотній у 32 роки, а хтось уже має сім'ю та дітей у 26. А Хтось у 26 готується до розлучення.

Кожен у цьому світі біжить свою власну гонку, на своїй дорозі та у свій час, і саме ЧАС – це різниця.

Насправді все в світі працює за своїм часовим поясом. Мої друзі можуть бути на кілька кроків попереду, а хтось може бути позаду. І це природно. У кожного своя відстань у своєму часовому поясі. Не заздри, не порівнюй. Вони в своєму часовому поясі, а ти в своєму.

Хто я? Я українка! Я вільна. Вільна у своїх думках, почуттях, переконаннях і в своїх діях. Зараз я живу завдяки героям, які захищають Україну, ризикуючи власним життям! Саме тому я не боюся, тому я ціную кожну мить, зустрічі з рідними і прогулянки з друзями. Я не знаю, яке місто росіяни бомбардуватимуть завтра, тому живу кожен день, як останній.

Життя коротке! Часу – мало!

Виходьте з кінотеатру, коли фільм нудний, навіть на початку. Світ повний чудових фільмів.

Залишайте ресторан, який не подобається. Шашлик на власному подвір'ї – найкраще, що придумали люди. Це не заміниш ні чорною ікрою, ні фуа-гра!

Не спілкуйся з ідіотами. Це найчисленніша група людей. Їх представники є практично в усіх куточках світу.

Навчайте лише тих, хто прагне вчитися. Присвячуй свою душу тільки тим, хто це оцінить. Прощай я з тими, хто бреше після другого разу. Перший обман - це помилка. Другий – система.

Немає часу на тих, хто бреше.

Час – єдине незамінне джерело, це те, що за гроші не купиш. Витрачений день обміну та поверненню не підлягає

Ви зараз проживаєте свої найкращі роки, кожен день запитуйте себе «чи задоволений я своїм життям»?!

Кожен раз, коли ви відповідаєте «так» – фіксуйте і запам'ятовуйте цей стан. Це і є щастя.

І це щастя закінчиться в одну секунду, тому що життя - це нескінченна гонитва за цією секундою...

Хто я? Я автор свого життя, щасливого, спокійного і, власне, свого життя! Я не хочу бути жертвою, скаржитися на поганий день, поразку чи піцу, яку можна було приготувати краще. Я не хочу шукати безглуздих виправдань чи чекати кращих часів!

Але люди роблять все навпаки. Вони поспішають стати дорослими, а потім сумують за дитинством, яке вже минуло. Вони нехтують здоров'ям заради грошей, і відразу витрачають гроші, щоб вилікуватися від хвороби.

Вони думають про майбутнє з таким нетерпінням, що нехтують теперішнім, а тому не мають ні теперішнього, ні майбутнього. Вони живуть так, ніби ніколи не помруть, і помирають так, ніби ніколи і не жили.

Who am I? – Whom I want to become? Why am I here? Do I really want to be here?

Who am I? Yesterday before I went to bed I was starting to think „who I am” but couldn't find an answer. I was a bit disappointed but then I realized that it's my pace.

Someone became a successful director at the age of 25 and died at 50. Someone became a director at 50, but died at 90. Someone is still single at the age of 32, while someone else already has a family and children at 26. And Someone in 26 is preparing for divorce.

Everyone in this world runs their own race, on their own road and at their own time and TIME is the difference.

Actually, everything in the world works on the basis of its own time zone. My friends can be several steps ahead, and someone may be behind. And that's natural. Everyone has their own distance in their own time zone. Do not envy, compare, they are in their time zone, and you are in yours.

Who am I? I'm Ukrainian! I am free. Free in minds, in my feelings, beliefs and in my actions. I can live now because of heroes who defend Ukraine, risking their own lives! That's why I cannot be frightened. That's why I appreciate every single moment, family gathering, and having a walk in my native city. I don't know which city will be bombarded next by Russians, and live every day like the last one.

Life is short! Time – is short!

Leave the cinema when a movie is boring, even at the beginning. The world is full of great movies.

Leave a restaurant when it's bad. Barbecue in the backyard is the best that people came up with. You can replace it neither with black caviar nor foie gras!

Don't hang out with idiots. This is the most numerous group of people. Their representatives are almost in every corner of the world.

Teach only those who are eager to learn. Dedicate your soul only to those who will appreciate it. Say goodbye to the cunning after the second deception. The first deception is a mistake. The second is the system.

There is no time for those who lie.

Time is the only irreplaceable source, it's something - Money cannot buy. The spent day is not subject to exchange or return.

You are living now your best years, every day ask yourself, „am I satisfied with my life”?

Whenever you answer „yes” – fix and remember this state. This is happiness.

And THIS is happiness will end in a second, because life is the endless pursuit of this second...

Who am I? I am an author of my life, of a happy, peaceful and, actually, my life! I don't want to be a victim, to complain about a bad day, defeat or pizza that could have been cooked better. I don't want to find lame excuses or wait for the better times!

But people do everything the opposite. They hurry to become an adult, and then miss the childhood that has already passed. They neglect health for the sake of money, and immediately spend money to be cured from a disease.

They think about the future with such impatience that they neglect the present, and hence they have neither a present nor a future. They live as they will never die, and die as if they never lived.



Polska

**Paulina
Gruszecka**



Mam pewien plan
schowajmy się gdzieś.
Wyłączmy komputery,
uprzedzenia, bariery, kariery, problemy, nasze doczesne życie...
Zresetujmy się
i zobaczmy w sobie wzajemnie ludzi.

Niemka, Polka, Ukrainka...
Jakie to ma znaczenie?
Każda z nas się tak samo śmieje,
tak samo płacze,
żywo gestykuluje poruszona
lub milczy oburzona.

W każdym z nas jest człowiek.
Dajmy mu żyć...
Dajmy mu być!
Doceniśmy go, pokochajmy...
Kochajmy siebie!
By kochać innych

Żyję w świecie obłudy
Żyję w świecie masek i szczerzenia zębów.
Coraz więcej kłamstw i szopek z różnych względów.

Rozwiązanie?
Przestańmy być ludźmi,
Bo najwyraźniej to nam wciąż nie wychodzi.

I have a plan
Let's hide somewhere.
Let's turn off the computers,
prejudices, barriers, careers, problems, our worldly lives....
Let's reset ourselves
and see the people in each other.

German, Polish, Ukrainian...
What does it matter?
Each of us laughs in the same way,
we cry the same way,
gesticulates vividly with emotion
or silent in indignation.

There is a human being in each of us.
Let us let him live...
Let us let him be!
Let us value him, let us love him....
Let us love ourselves!
To love others

I live in a world of hypocrisy
I live in a world of masks and baring of teeth.
More and more lies and cribbing for various reasons.

The solution?
Let's stop being human,
Because clearly that still doesn't work for us.

Jonathan Lange

Niemcy



Lebe Europa, sei Europa!

In meiner Brust brennt ein Patriotismus.

Er inspiriert mich, definiert mich und motiviert mich.

Ich würde mich freuen, dich ein wenig damit anzustecken.

Mein Patriotismus gilt jedoch nicht meinem Herkunftsland Deutschland.

Ich bin der Geburtenlotterie zwar dankbar, dass ich einen so hohen Lebensstandard genießen darf und liebe die deutsche Sprache – mein Deutschsein macht mich allerdings nicht zu einem besseren oder schlechteren Menschen.

Mein Patriotismus gilt Europa!

Meine Heimat ist Europa; meine Familie meine europäischen Schwestern und Brüder.

Europa ist für mich nicht durch willkürliche Landesgrenzen definiert – so einen Firlefanz brauchen nur Nationalstaaten.

Ich verstehe und denke Europa als eine Wertegemeinschaft, für die sich Länder und einzelne Menschen entscheiden – und dann für diese Werte einstehen.

Europa ist die Idee, dass sich Menschen trotz verschiedener Sprachen durch Liebe verständigen können.

Ich will mich nicht auf eine Nation beschränken – sondern im Reichtum der Vielfalt aus dem Vollen schöpfen.

Europa ist für mich gelebte Demokratie – in einer Zeit, in der jeder Diktator und jedes Regime sich selbst als demokratisch bezeichnen.

Das EU-Parlament und der Europarat sind nur nacktes Gerüst, wenn es keine Menschen gibt, die durch sie vertreten werden.

Europa erwacht durch dich und mich zum Leben, indem wir uns in Gemeinschaft engagieren:

Haushalt.
Nachbarschaft.
Stadt.
Region.
Land.
Europa.

Es liegt in unserer Verantwortung zu schauen, dass in Brüssel und Straßburg

Entscheidungen in unserem Sinne – und nicht von Lobbyisten getroffen werden.

Europa ist für mich Frieden.

Bei so viel Verschiedenheiten sind Konflikte eine natürliche Konsequenz – aber es liegt in unserer Verantwortung, diese Konflikte mit Verständnis und Friedfertigkeit zu lösen.

Und daran zu wachsen.

Statt sie mit immer weiterer Provokation eskalieren zu lassen.

Wenn man – mit Nachsicht für den anderen – für die eigenen Werte einsteht, ist es eben ein schmaler Grat zwischen Kleinbegeben und impulsiver Überreaktion.

Albert Camus sagte: „Ein Grund zu leben, ist auch immer ein Grund zu sterben.“

Ich bin bereit, für mein Europa zu sterben.
Aber ich weigere mich, dafür zu töten!

Europa ist für mich gemeinsame Zukunft. Den Klimawandel wird niemand alleine stoppen und atomare Abrüstung gelingt nun einmal nicht mit Egoismus.

Europa braucht Mut, zukunftsweisende Veränderungen in die Welt zu tragen – auch wenn es dafür manchmal einen langen Atem braucht.

Was haben wir denn von kurzfristigem, flüchtigem Profit, wenn ihm dabei die langfristigen, weitaus bedeutenderen Ziele zum Opfer fallen?

Nimm meine Hand – und gestalte mit mir ein lebenswertes Europa für unsere Kinder! – Vielleicht werden sie sich eines Tages Weltbürger nennen.

Und wenn du mich nun einen naiven Träumer schimpfst, dann lächle ich nur – und danke für das Kompliment.

Und wenn du sagst, dein Recht des Stärkeren sei stärker als meine Ideale, so habe ich für dich nur Mitleid – und den Hinweis, dass in der Wüste neben Ozymandias noch viel Platz ist, für alle Menschen, die sich selbst zum Gott erhoben haben – um dort (zu Staub zerfallen) von der Welt vergessen zu werden.

Mit dem Blut, das in Ungerechtigkeit vergossen wurde, wird Abels Ur-schrei zum Himmel stets das letzte Wort haben.

Ich kann dir Europa nicht aufzwingen, weil es dann wertlos wäre. Ich möchte dich auch nicht zu Europa überreden, weil du die Idee dann lediglich im Kopf trägst.

Alles, was ich kann, ist, dich einzuladen, mit mir Europa zu leben – in der Hoffnung, dass du es dann auch im Herzen spürst.

A Patriotism burns in my chest. It inspires me, defines me and motivates me. I would like to – just for a little bit - infect you with it also.

My patriotism, however, is not for my country of origin, Germany.

I am grateful to the birth lottery that I can enjoy such a high standard of living and I love the German language - but being German does not make me a better or worse human being.

My patriotism is for Europe! My home is Europe; my family are my European brothers and sisters.

For me, Europe is not defined by arbitrary national borders – such frippery is only necessary to nation states.

I understand and think Europe as a community of values which countries and individuals may decide to join and then stand up for these values.

Europe is the idea that people can communicate despite speaking different languages through love.

I cannot and do not want to limit myself to one nation - but to fully benefit from the wealth of diversity.

For me, Europe is real democracy in action - at a time when every dictator and regime calls itself democratic.

The EU Parliament and the Council of Europe are only a bare carcass, if there are no people who are happily represented by them.

Europe comes to life through you and me, by engaging in community: Household. Neighbourhood. City. Region. Country. Europe.

It is our responsibility to make sure that decisions in Brussels and Strasbourg are made with our interests in mind - and not by lobbyists.

For me, Europe is peace.

With so many disparities, conflicts are a natural consequence – but it is up to us to resolve these conflicts with understanding and peaceableness. And to grow through this. Instead of letting them escalate with ever more and more provocation.

If – with leniency for the other – you stand up for your own values, there is a fine line between simply giving in and impulsive overreaction.

Albert Camus once said, „What is called a reason for living is also an excellent reason for dying.”

I am ready to die for my Europe. But I refuse to kill for it!

For me, Europe is a common future.

No one will stop climate change all on their own. And nuclear disarmament cannot be achieved through egotism.

Europe needs courage. To bring forward-looking changes to the world ... even if it may sometimes feel slow draining.

What do we gain from short-term, fleeting profit – if long-term and far more important goals are sacrificed in the process?

Take my hand - and build with me a Europe worth living in for our children! And maybe one day they will call themselves citizens of the world.

And if you now call me a naïve dreamer... then I can only smile – and thank you for the compliment.

And if you say that your principle of survival of the fittest is stronger than my ideals, ... then I only have pity for you - and the hint that there is still plenty of room in the desert next to Ozymandias ... for all the people who have elevated themselves to the status of god – to have crumbled to dust and be forgotten by the world.

With the blood shed in unrighteousness, Abel's primal scream to heaven will always have the last word.

I cannot impose Europe on you – because then it would be worthless. Nor do I want to persuade you to Europe – because then you'll only have the idea in your head.

All I can do is to invite you to live Europe with me – in the hope that you will feel it in your heart.



obejrzyj całe nagranie



Uczestniczki, uczestnicy, trenerzy oraz organizatorzy podczas finału projektu,
w Klubokawiarni OPO, Opole 24 sierpnia 2022 roku



